

## BIBLIJNE PODSTAWY MARIOLOGII

**Słowa kluczowe:** kobieta, Ewa – Córka Syjonu, Maryja – Matka Zbawiciela

**Key words:** woman, Eve, the Daughter of Zion, Mary, the Mother of the Saviour

**Schlüsselworte:** Weib, Eva – Zions Tochter, Heilige Maria – Mutter des Erlösers

W konstytucji dogmatycznej o Kościele (*Lumen Gentium*) paragraf o „Roli Błogosławionej Dziewicy w ekonomii zbawienia” rozpoczyna się od słów: „Pismo święte Starego i Nowego Testamentu oraz czcigodna tradycja w sposób coraz bardziej jasny przedstawiają i naocznie niejako ukazują rolę Matki Zbawiciela w ekonomii zbawienia”<sup>1</sup>. Z kolei wielka karta kultu maryjnego „Redemptoris Mater” Jana Pawła II<sup>2</sup> jest prawdziwą sumą mariologii biblijnej. Wiele tekstów Starego Testamentu, a zwłaszcza nowotestamentalne teksty Łukasza i Mateusza na temat dzieciństwa Jezusa oraz perykopy Jana są w biblistyce przedmiotem pogłębionych studiów. Zachęcał do nich już papież Paweł VI w „*Marialis Cultus*” pisząc: „Lektura Pisma świętego dokonująca się pod tchnieniem łaski Ducha świętego pomaga odkryć, jak Maryja może być uważana za wzór tego, czego oczekują ludzie naszych czasów”<sup>3</sup>.

W Starym Testamencie Bóg powoli przygotowywał ludzkość na przyjście na świat Chrystusa Zbawiciela. Już na początku dziejów ludzkich, wypędzając z raju pierwszych ludzi, Bóg daje im obietnicę i pociechę zawartą w Protoewangelii. Obietnica ta łączy postać niewiasty z pokonaniem szatana, a niewiastą tą, w świetle pełnego Objawienia, była matka zwycięzcy nad szatanem. Po wiekach oczekiwania

---

\* Ks. prof. dr hab. Roman Krawczyk (ur. 1951 r.), profesor zwyczajny w Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach, kierownik Zakładu Historii i Kultury Antycznej; dyrektor Instytutu Historii w tejże Uczelni. Profesor nadzwyczajny w Katedrze Teologii Biblijnej na Wydziale Teologii UWM w Olsztynie.

<sup>1</sup> *Lumen gentium. Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Paris 1967, nr 55.

<sup>2</sup> *Encyklika Redemptoris Mater Ojca Świętego Jana Pawła II o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła*, w: *Encykliki Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, t. I, s. 257–317.

<sup>3</sup> *Marialis Cultus*. Adhortacja Papieża Pawła VI (nr 37).

nadeszła pełnia czasu: „Gdy nadeszła pełnia czasu – ogłasza święty Paweł w najstarszym tekście maryjnym Nowego Testamentu – zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty” (Ga 4,4). Dzięki macierzyństwu Maryi Syn Boży istniejący odwiecznie u Ojca, wchodzi w ludzkie ciało. Ona jest tą Niewiastą, która jest obecna w całej historii zbawienia: od betlejemskiego żłobka aż do krzyża na Kalwarii, zawsze głęboko zaangażowana w sprawę Syna.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie roli Maryi w ekonomii zbawienia w świetle tekstów Starego i Nowego Testamentu. Biblijne podstawy mariologii zawarte są w Starym Testamencie w Protoewangelii oraz w tekstach proroków Izajasza, Sofoniasza i Zachariasza, a w Nowym Testamencie w ewangeliach Łukasza i Marka oraz Jana. Bogactwo treści teologicznej tych tekstów sprawia, że – nie wchodząc w szczegółowe analizy egzegetyczne – w moim opracowaniu koncentruję się na zasadniczych przewodnich ideach teologicznych zawartych w tych tekstach.

Artykuł składa się z czterech części. Część I stanowi zarys starotestamentalnej teologii kobiety. W części II podejmę próbę mariologicznej interpretacji Protoewangelii. W części III zawarta jest analiza głównych tekstów prorockich, a w części IV tekstów nowotestamentalnych (Ewangelię Jana uwzględniłam w części II ze względu na paralelizm z Rdz 3,15).

## I. ZARYS STAROTESTAMENTALNEJ TEOLOGII KOBIECY.

W kodeksach starożytnego Izraela, podobnie jak w prawodawstwie starożytnego Bliskiego Wschodu, kobieta nie jest istotą pełnoprawną. Jej miejsce w społeczeństwie wiąże się przede wszystkim z jej funkcją macierzyńską. Natomiast Biblia poza funkcją macierzyńską, w wieloraki sposób podkreśla niezwykłość kobiety w innych obszarach życia ludzkiego indywidualnego i społecznego. Oto Duch Jahwe zstępuje na niektóre z nich przemieniając je w prorokinie i wykazując zarazem, że płeć wcale nie stanowi przeszkody do potężnego działania w nich Ducha Bożego. Tak jest w przypadku Miriam (Wj 15,20n), Debory i Jael (Sdz 4,4–5,31), Huldy (2 Krl 22,14–20)<sup>4</sup>. „Znaleźć żonę – to znaleźć dobro” (Prz 18,22), to „otrzymać odpowiednią dla siebie pomoc”, mocne oparcie, zabezpieczenie swojego mienia, miejsce schronienia w chwilach pokusy do zejścia na bezdroża (Syr 36,24–27). Roli kobiety – w świetle tekstów biblijnych – nie wolno jednak ograniczać tylko do obszaru obyczajowego, do jej funkcji w naturalnym obszarze życia ludzkiego. Kobieta odgrywa ważną, a nawet istotną rolę w Bożych planach zbawienia. Można więc mówić o teologii kobiety<sup>5</sup>.

W Starym Testamencie spotykamy się z kilkoma nurtami teologii kobiety. Na pierwszym miejscu wymienić należy postać Ewy. W podaniu o ukształtowaniu kobiety z „boku Adama” wyrażona jest idea „bycia jednym” mężczyzny i kobiety;

<sup>4</sup> A. S t r u s, *Biblijne podstawy tytułu „Wspomożycielka” nadawanego Matce Zbawiciela*, w: S. Prus (red.), *Maryja wspomóżenie wiernych*, Warszawa 1986 („przykłady niewiast-bohaterek ratujących w nieszczęściu” zob. s. 28–39).

<sup>5</sup> Zob. X. L e o n - D u f o u r, *Kobieta*, w: X. Leon-Dufour (red.), *Słownik Teologii Biblijnej*, Poznań 1973, s. 377–381.

wprawdzie kobieta może stać się dla mężczyzny pokusą, ale równocześnie jest ona matką wszelkiego życia i stąd otrzymuje swoje imię. Zostało ono jej nadane po upadku i po słowach Bożego potępienia wyrażając w ten sposób jej powołanie i jej godność. Podczas gdy wiele religii starożytnych chętnie przyrównuje kobietę do ziemi, to Biblia utożsamia kobietę z życiem. Jest ona, zgodnie z określeniem jej natury Ewą, „żyjącą”, matką życia, zapewniającą trwałość rodzajowi ludzkiemu. To ona, kobieta, jako źródło życia zbliża się bezpośrednio do misterium bytu, do Boga Żywego, od którego pochodzi wszelkie życie.

Drugi nurt starotestamentalnej teologii kobiety związany jest z ideą dziewictwa. W tekstach Starego Testamentu zwykle płodność przeciwstawiana jest niepłodności – płodność jest znakiem Bożego błogosławieństwa, a niepłodność jest znakiem przekleństwa. Ale w Starym Testamencie pojawia się już idea, że płodność jest czymś naturalnym, zwyczajnym, natomiast niepłodność jako dziewictwo staje się czymś naprawdę błogosławionym. To przewartościowanie jest znamienne. Oto prawdziwym synem Abrahama nie jest już ten, kto pochodzi od niego w sensie fizycznym, lecz ten, kto ponad narodzinami fizycznymi poczyna się dzięki stwórczej mocy Boga. Abraham stanie się ojcem wielu narodów choć stwierdził, że ciało jego już „obumarłe (...) i że obumarłe jest łono Sary” (Rz 4,19). Niepłodność jako dziewictwo jest wychwalana w Starym i w Nowym Testamencie. „Śpiewaj z radości, niepłodna, któraś nie rodziła, wybuchaj weselem i wykrzykuj” (Iz 54,1). „Wesel się, nie płodna, któraś nie rodziła, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem” (Ga 4,27).

Kolejny etap rozwoju teologii kobiety związany jest z postaciami dwóch wielkich wybawicielek Izraela: Estery i Judyty. Obie, jako wybawicielki narodu symbolizują duchową siłę Izraela. Oto kobieta pozostaje w służbie życia.

Dalszym rozwinięciem teologii kobiety jest koncepcja narodu wybranego jako partnera przymierza. Izrael, naród wybrany, jest określany mianem kobiety, dziewicy, oblubienicy. Związek przymierza Jahwe z Izraelem jest przymierzem miłości małżeńskiej; Jahwe ukochał Dziewicę – Izraela miłością, która okazuje się niezniszczalna i wieczna (Oz 11,8–9). Prorok Sofoniasz zwraca się do upersonifikowanego Izraela słowami; „Wyśpiewuj, Cóрко Syjońska! Podnieś radosny okrzyk! Ciesz się Cóрко Jeruzalem” (So 3,14).

W tekstach w późniejszej warstwie Starego Testamentu centralne znaczenie ma kategoria pojęciowa mądrości, która najczęściej jest interpretowana chrystologicznie. Jednak mądrość zarówno w języku hebrajskim (*hokma*) jak i w greckim (*sophia*) jest rodzaju żeńskiego, a „jako taka w świadomości językowej Starego Testamentu nie jest tylko pustym zjawiskiem gramatycznym”<sup>6</sup>. Mądrość towarzyszyła Bogu przy stworzeniu świata (Prz 8,30), jest matką troszczącą się o swe dzieci (Syr 15,2; Mdr 7,12), jak szcudra gospodyni wysłała sługi, by zaprosić wszystkich na ucztę (Prz 9,1–6). W historii egzegezy dominuje interpretacja chrystologiczna tych tekstów mądrościowych, stąd Kościół w odniesieniu do Maryi nigdy nie użył tytułu: „Mądrość”, lecz „Stolica Mądrości”. I chociaż tego określenia nie znajdujemy w Piśmie świętym, to jednak egzegeci coraz częściej stwierdzają, że chodzi tu nie tylko o zwykłą akomodację tekstów mądrościowych do Matki Chrystusa. „Pismo święte

<sup>6</sup> J. R a t z i n g e r, *Wzniosła Córa Syjonu*, Poznań 2002, s. 21–22.

odslaniając w niezwykle sposób plan zbawienia ludzkiego, wszędzie przepojone jest tajemnicą Zbawiciela i wskazuje – od Księgi Rodzaju do Apokalipsy – bardzo wyraźnie na tę, która była Matką i Towarzyszką Tegoż Zbawiciela<sup>7</sup>. Myśli autorów biblijnych uwydatniają postać kobiety, zapowiadanej w Starym Testamencie typologicznie, ale w Nowym Testamencie uosabianej w pokornej służebnicy, której cały byt wypowiada się w słowach: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego” (Łk 1,38). A stało się – „gdy nadeszła pełnia czasów” i gdy „Bóg zesłał Syna swego zrodzonego z niewiasty, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,4). Jest to najstarsze świadectwo o Maryi, jakby „pierwsza warstwa Dobrej Nowiny o Maryi, głęboko ukryta w pokładzie słów”<sup>8</sup>.

## II. MARYJA W PROTOEWANGELII

Trzy teksty Starego Testamentu mówią o zbawczej interwencji Boga w ludzkie dzieje za pośrednictwem Wybrańca Bożego, w których zawarte są aluzje do Jego Matki. Pierwsza z nich jest zawarta w Protoewangelii (Rdz 3,15). Przejdźmy do analizy tego proroctwa:

*„Ustanawiam nieprzyjaźń między tobą a niewiastą  
oraz między potomstwem twoim i potomstwem jej.  
Ono zdepcze twój głowę,  
a ty zranisz mu piętę”.*

Podstawowy problem interpretacyjny tego tekstu polega na rozstrzygnięciu, czy ma on przesłanie mariologiczne, chrystologiczno-mariologiczne, czy raczej jest tylko zapowiedzią walki i zwycięstwa rodzaju ludzkiego (potomstwa Ewy) z wszystkimi formami zła, jakie towarzyszyć będzie historii człowieka. Aby opowiedzieć się za którąś z tych interpretacji należy przeprowadzić dokładną analizę tekstu. Zaczniemy od ustalenia sensu istotnych terminów.

**Nāhāš – wąż.** Określenie to ma w tekście podwójne znaczenie. Z jednej strony chodzi o węża jako zwierzę: „A wąż był najbardziej przebiegły ze wszystkich zwierząt polnych, które Jahwe Bóg stworzył” (Rdz 3,1). Z drugiej strony wąż jest ukazany jako wróg Boga i człowieka, a jego celem jest zniszczenie przyjaźni łączącej pierwszych ludzi ze Stwórcą. Trudno przyjąć, że autor biblijny miał na myśli tylko węża jako zwierzę, bowiem wąż jako taki nie mógł przecież wiedzieć o zakazie Bożym i nie mógł buntować ludzi przeciw Bogu. Ale z drugiej strony błędnym byłoby również twierdzenie, że autor biblijny przez węża rozumiał szatana. Autor biblijny nie mówi o wężu jako tylko zwierzęciu ani o diable, który przybrał postać węża; mówi „o rzeczywistym wężu, ale w jakiś specjalny sposób: jako symbolizującym przeciwnika Boga i człowieka”<sup>9</sup>. Księga Mądrości (2,24) i Apokalipsa (12,9) wyraźnie utożsamiają rajskiego węża z szatanem, wrogiem człowieka i Boga.

<sup>7</sup> *Marialis Cultus*, nr 30.

<sup>8</sup> R. Laurentin, *Matka Pana*, Częstochowa 1989, s. 18.

<sup>9</sup> M. Filipiak, *Protoewangelia Rdz 3,15: pierwsza Ewangelia czy ewangelia pierwotna?*, w: S. Łach, M. Filipiak, H. Langkammer (red.), *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, t. II, Lublin 1977, s. 53; R. Krawczyk, *Protoewangelia Rdz 3,15 próba interpretacji mesjańskiej*,

**ʾĂšît – ustanawiam.** Czasownik ten może wyrażać zarówno czas przyszły („ustanowię”: tak tłumaczy Vg – *ponam*), jak i czas terażniejszy. Bardziej uzasadniony jest czas terażniejszy; przemawia za tym kontekst wiersza: nieprzyjaźń i stan walki rozpoczęły się już z chwilą wypowiedzenia wyroku. **ʾĔbāh – nieprzyjaźń** (Vg *inimitiae*). Na miejsce przyjaźni, którą oszukańczo między wężem a niewiastą chciał wprowadzić wąż, Bóg ratując człowieka wprowadza nieprzyjaźń. Wrogość ta dotyczy niewiasty i jej potomstwa w stosunku do potomstwa węża. Tekst nie wspomina tu Adama, ponieważ bezpośrednio tylko Ewa została przez węża skuszona, Adam jednak również zgrzeszył – zgrzeszył za pośrednictwem Ewy.

**Šûf – zdepcze.** Opierając się na tłumaczeniu Septuaginty (*terein*) niektórzy autorzy termin *šûf* tłumaczą: „godzić”, „czyhać”. W takim wypadku chodziłoby o nieustanne zmaganie się dwóch sił, ale nie byłoby w tekście żadnej sugestii co do wyniku tej walki. Ale termin *šûf* użyty w innych tekstach Starego Testamentu oznacza: „zetrzeć”, „zniszczyć” (Hi 9,17; Ps 139,11), sugeruje więc wyraźnie zwycięstwo jednej ze stron. Ponieważ czasownik *šûf* użyty jest w tekście dwukrotnie i w odniesieniu do pięty i w odniesieniu do głowy, należy w przekładzie nadać mu sens adekwatny do rodzaju walki: człowiek może zdeptać, zniszczyć, zmiażdżyć głowę węża, ten zaś może jedynie zranić człowiekowi piętę. Wydaje się, że można bez zniekształcenia myśli tekstu hebrajskiego czasownik *šûf* odniesiony do węża tłumaczyć: „zranisz”<sup>10</sup>.

**Hā iššāh – niewiasta.** W tekście Rdz 3,15 termin ten odnosi się do Ewy, żony mężczyzny, ona gra główną rolę w opowiadaniu o upadku. O niej jest mowa w kontekście poprzedzającym ogłoszenie wyroku, jak i w kontekście następnym. Ale kara spotyka wszystkich trzech uczestników zdarzenia. Ewa skłoniła męża do zjedzenia owocu, więc odtąd będzie musiała być mu podporządkowana (Rdz 3,16). Adam zjadł zakazany owoc, i dlatego zostaje skazany na ciężką pracę dla zdobycia pożywienia (Rdz 3,17–19). Wąż w miejsce chwilowej przyjaźni z Ewą zostaje skazany na wieczną nieprzyjaźń. Ewa jest tą niewiastą, której potomstwo ma zniszczyć głowę węża.

**Hû: on, ona, ono?** Kto zniszczy głowę węża: Ona (kobieta), on (potomek niewiasty, Mesjasz?), ono (potomstwo Ewy?). Wulgata tłumacząc ten zaimek przez „ipsa”, przypisuje walkę z wężem kobiecie. Septuaginta zaś tłumacząc go przez „autos”, sugeruje myśl o jednym potomku niewiasty. Natomiast w tekście hebrajskim zaimek *hû* odnosi się do *zera<sup>c</sup>* – potomstwa niewiasty. Ono będzie zwyciężcą kusiciela.

**Zera<sup>c</sup> – potomstwo.** Termin ten w tekstach biblijnych określa potomstwo człowieka w sensie indywidualnym (Rdz 4,25) to jest syna, lub zbiorowym (Rdz 22,17). Ponieważ tekst Rdz 3,15 mówi o walce, która trwać będzie przez wszystkie pokolenia, w naszym tekście termin *zera<sup>c</sup>* ma sens kolektywny, oznacza cały rodzaj ludzki. Tekst Rdz 3,15 z potomstwa niewiasty nie wyodrębnia nikogo, kto miałby spełniać wyjątkową rolę w walce z szatanem, nie możemy więc traktować go jako tekstu

w: *Verbum Caro factum est, Księga pamiątkowa dla Ks. Profesora T. Jelonka w 70. rocznicę urodzin*, red. R. Bogacz, W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 305–314.

<sup>10</sup> J. J e l i t o, w: *Historia czasów Starego Testamentu*, Poznań 1961, s. 92, uzasadnia zwycięstwo człowieka w walce z szatanem na podstawie analogii pozabiblijnych wyrażenia: głowa–pięta.

mesjańskiego. Są jednak w tekście zawarte pewne aluzje, które pozwalają wnosić, że jest on otwarty na nadzieję i zwycięstwo<sup>11</sup>.

Najpierw przeciwstawienie: zdeptanie głowy – zranienie pięty. Wprawdzie ukąszenie w piętę ludzką może mieć tak samo śmiertelny skutek, jak zdeptanie głowy węża, jednak człowiek może się uratować, jeśli nie zaniedba odniesionej rany. A zatem, szanse w tej walce nie będą równe. „Potomkowie Ewy mogą mieć zawsze przewagę, chociaż z walki tej również nie wyjdą bez szkód. Ostateczne zwycięstwo nie wyklucza wielorakich porażek”<sup>12</sup>.

Aluzje do zwycięstwa zawiera też Wulgata, która przez użycie dwóch różnych słów: *conteret* – *insidiaberis* wprowadza rozróżnienie między czynnością człowieka i węża i opowiada się za zwycięstwem. Przekleństwo Bóg rzuca tylko na węża („bądź przeklęty”: Rdz 3,14) wyrok na Adama i Ewę zawiera tylko karę, nie przekleństwo.

I wreszcie – tekst Rdz 3,15 należy do tradycji jahwistycznej, a ta jest historią zbawienia ukazującą dobrego Boga kochającego człowieka, naprawiającego bez przerwy swój plan zbawienia mimo ludzkich grzechów.

Czy w tekście Rdz 3,15 stanowiącym zapowiedź zwycięstwa, zawarta jest również zapowiedź Mesjasza i Jego Matki? Gdy zwycięstwo odnosi zbiorowość ludzka, jest oczywiste, że jest jakaś jednostka, która temu ogółowi przewodzi. Potomstwo Ewy zwycięży kusiciela przez jednego swego przedstawiciela. Późniejsze proroctwa określają dokładniej, kim będzie ta jednostka: będzie nią potomek Judy (Rdz 49,10), syn Dawida (Iz 11,1), który narodzi się w Betlejem (Mi 5,1), z Dziewicy (Iz 7,14), który przez cierpienie i śmierć wybawi ludzi (Iz 53,1–12). Tym potomkiem zapowiedzianym już w zaraniu dziejów ludzkich przez Rdz 3,15 będzie Mesjasz. Tak pojęty tekst Rdz 3,15 można więc traktować chrystologicznie jako punkt wyjścia nadziei mesjańskich Izraela<sup>13</sup>.

Czy Protoewangelię można interpretować również mariologicznie? Czy w zapowiedzi Mesjasza, zwycięzcy szatana, mieści się również zapowiedź Jego Matki? W perspektywie chrystologicznej zwycięstwo nad kusicielem-szatanem dokonało się przez Jezusa Chrystusa z Nazaretu, w Nim bowiem urzeczywistniła się proroctwa zapowiedź Rdz 3,15. W tej perspektywie teologicznej zapowiadaną w wyroczni Rdz 3,15 niewiastą matką Zwycięzcy, jest Matka Chrystusa. Niewiastą (*hā iššāh*) w wyroczni Rdz 3,15 w sensie wyrazowym jest Ewa, w sensie zaś pełniejszym jest Maryja, Matka Mesjasza<sup>14</sup>. Ale wiemy o tym z całości Objawienia, a pierwszymi aluzjami – ale jedynie aluzjami – do interpretacji mariologicznej może być tłuma-

<sup>11</sup> A. K l a w e k (*Pierwsze proroctwo Gen 3,14–19, RBL 2–3* (1963), s. 131) opowiadając się za takim rozumieniem tekstu Rdz 3,15 proponuje przekład 3,15d następująco: „gdy czyhał będziesz na piętę”. A zatem: wąż zginie, gdy będzie się gotował, by ukąsić w piętę. Jego przeznaczeniem jest klęska, przeznaczeniem niewiasty – zwycięstwo.

<sup>12</sup> M. F i l i p i a k, *Protoewangelia Rdz 3,15: pierwsza Ewangelia czy Ewangelia pierwotna*, art. cyt., s. 59.

<sup>13</sup> Zob. R. K r a w c z y k, *Nadzieje mesjańskie w historii starożytnego Izraela*, Warszawa 2008, s. 35–48.

<sup>14</sup> Potwierdza taką opinię S. Styś w swoim artykule pt. „Egzegetyczne podstawy tłumaczenia maryjnego” Rdz 3,15, *RTK 1*(1949).

czenie Wulgaty (*ipsa*) oraz rodzajnik *hā* przy słowie *ʾiššāh* w tekście hebrajskim wskazujący zdaniem niektórych autorów na niewiastę specjalną.

Więcej światła na kwestię maryjnego znaczenia Protoewangelii rzuca tekst Apokalipsy 12, gdzie na nowo spotykamy się z bohaterami Rdz 3,14–17:

1. wielki smok, wąż starodawny, który nazywa się diabłem i szatanem (12,3–9),
2. niewiasta (12,1–2),
3. syn niewiasty (12,4–9),
4. pozostałe potomstwo (12,17)<sup>15</sup>.

Oto postacie pierwszej walki biblijnej z siłami zła w Rdz 3,14–17 stają się bohaterami ostatniej walki apokaliptycznej w Ap 12<sup>16</sup>. Paralelizm obu tekstów jest niewątpliwy, trudno więc wykluczyć sens mariologiczny zapowiedzi kobiety z Ap 12 i kobiety z *Księgi Rodzaju*. Sens (wyrazowy) postaci niewiasty z Ap 12 jest jeden – eklezjologiczny, ale taki, który obejmuje lud Boży obu Testamentów. Ten eklezjologiczny sens zawiera w sobie również sens mariologiczny: zapowiedź Mesjasza mieści w sobie zapowiedź Jego Matki. Maryja, Matka Mesjasza, zwycięzcy szatana, znajduje się w centrum historii zbawienia, a to właśnie miejsce centralne przyznaje Jej zarówno Rdz 3,15 jak i Ap 12<sup>17</sup>. F. Gryglewicz pisze: „W ujęciu autora czwartej Ewangelii na Golgocie spełniła się przepowiednia z Protoewangelii: odkupienia ludzkości dokonał – Jezus na krzyżu, a współpracowała z Nim Jego Matka jako ta niewiasta, o której w Protoewangelii była mowa”<sup>18</sup>.

Tak więc – pisze J. Homerski – „u progu historii ludzkości i u początków dziejów zbawienia pojawiła się zapowiedź Zwycięzcy nad szatanem i Jego Matki. Matkę Zwycięzcy prorok ukrył niejako w cieniu misji jej Syna, ale tym samym związał ją bardzo silnie z Jego dziełem”<sup>19</sup>. Przekaz maryjny stawał się w historii zbawienia coraz wyraźniejszy, a w pełnym świetle zabłysnął u proroka Izajasza, który zapowiedział kim będzie ów zwycięzca szatana, potomek niewiasty i kim będzie Jego Matka.

### III. MARYJA W ZAPOWIEDZIACH PROROCKICH

#### 1. Zaczniemy od analizy tekstu Izajasza 7,14.

Kiedy współczesny Izajaszowi król Achaz nie posłuchał wezwania proroka, by nie szukał pomocy wśród ludzi, lecz aby zaufał „Bogu – wtedy Izajasz – chcąc pokazać, że Bogu warto zaufać, bo jest wszechmocny – wygłasza prorocstwo: „Dlatego Pan sam da wam znak:

Oto panna brzemienna porodzi syna

<sup>15</sup> S. Ł a c h, *Księga Rodzaju*, Poznań 1962, s. 218–219, 573–579.

<sup>16</sup> A. F e u i l l e t, *Triumf niewiasty w świetle Protoewangelii*, „Communio” 3(1983), nr 5, s. 17–29.

<sup>17</sup> Zob. M. K a r c z e w s k i, *Reinterpretacja Księgi Rodzaju w Apokalipsie św. Jana*, Olsztyn 2010, s. 136–145.

<sup>18</sup> F. G r y g l e w i c z, *Błogosławiona przez wszystkie narody Matka Boża w Nowym Testamencie*, Częstochowa 1984, s. 72.

<sup>19</sup> J. H o m e r s k i, *Maryja Matka Chrystusa*, RTK 35(1988), z. 1, s. 30.

i nazwie go imieniem Emmanuel (Iz 7,14)<sup>20</sup>.

Dla pełniejszego zrozumienia prorocstwa należy określić zasadniczą treść terminologii użytej w proroctwie.

Rzeczownik „znak” (hebr. *ôl*) oznacza szczególne, nadzwyczajne wydarzenie zdziałane przez Boga na potwierdzenie Jego słów. Znak nie zawsze musiał nastąpić bezpośrednio po przekazaniu słowa Bożego, mógł również odnosić się do przyszłości. Z kolei czasownik „da” (hebr. *jittēn*) wyraźnie rzutuje w przyszłość, ale Izajasz widzi spełnienie znaku jako fakt dokonujący się na jego oczach, jakby w teraźniejszości. Czas spełnienia znaku nie jest więc wyraźnie określany.

Znak będzie przekazany za pośrednictwem „panny”. Termin hebrajski „panna” = *almāh* występuje w Starym Testamencie stosunkowo rzadko, bo tylko dziewięć razy, a może oznaczać albo dziewczynę, która osiągnęła wiek umożliwiający jej zawarcie małżeństwa (Rdz 24,43; Wj 2,8; Ps 68,26), albo narzeczoną (Pnp 1,3; 6,8), a przypuszczalnie także kobietę zamężną (Prz 30,19). Większość tekstów występujących w Starym Testamencie nie wyklucza wyraźnie aspektu dziewictwa w rzeczowniku *almāh* to jednak nie wydaje się, żeby dziewictwo było aspektem zasadniczym i szczególnym tego rzeczownika<sup>21</sup>.

Niewiastę zamężną język hebrajski określa słowem *iššāh* tym terminem określona jest Ewa, żona Adama – natomiast dziewicę słowem *betūlāh*. Izajasz użył jednak słowa *almāh* Większość egzegetów przyjmuje, że użyty w Iz 7,14 termin *almāh* odnosi się do żony króla Achaza – w tym właśnie kontekście historycznym było wygłoszone prorocstwo. Taki jest podstawowy sens wyrazowy wypowiedzi Izajasza.

Dalszy etap refleksji nad prorocstwem Izajasza 7,14 widzimy w Septuagincie. Tłumacze *Biblii Hebrajskiej* na język grecki nie wahali się oddać terminu hebrajskiego *almāh* za pomocą greckiego słowa *parthenos* – dziewica. Oznacza to, że prorocstwo Izajasza rozumiano już wtedy w sensie dziewiczego poczęcia Mesjasza. Można więc na podstawie tekstu Septuaginty za włoskim egzegetą Luigi Melottim powiedzieć, że „prorok ma na uwadze wprost narodziny króla Achaza, lecz jego prorocstwo wykracza poza swą realizację bezpośrednią i będzie miało swą pełną realizację w narodzinach Jezusa Chrystusa z Maryi Dziewicy”<sup>22</sup>.

Wróćmy do analizy dalszego ciągu prorocstwa. Imię dziecka, które *almāh* urodzi – *Immānūʿel* (Bóg z nami) należy do imion teoforycznych wyrażających ufność w opiekę Bożą. Wyrocznia – nie mówi kim będzie ów Emmanuel i czego dokona, każe się jednak domyślać, że będzie to ktoś, którego życie i dzieło, jakiego dokona będą świadczyć, że Bóg jest z ludźmi, z nami. Niezwykłość Syna Niewiasty, Emmenuela, podkreślają dwie pieśni o Emmanuelu w Iz 9,5–6; 11,1–3.5.10.

Oto treść tych prorocstw:

„Oto Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany.

Na Jego barkach spoczęła władza.

<sup>20</sup> A. Strus, *Rozwój prorocstwa o Emmanuelu jako przykład hermeneutyki w Starym Testamencie*, RBL 39(1986), nr 3, s. 197–211.

<sup>21</sup> H. L e m p a, *Almah rodząca Emmenuela (Iz 7,14)*, w: J. Szłaga (red.), *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, Lublin 1984, s. 48.

<sup>22</sup> L. M e l o t t i, *Maryja i jej misja macierzyńska*, Kraków 1983, s. 17.



Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca,  
 Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju.  
 Wielkie będzie Jego panowanie i pokój bez końca nad tronem Dawida i nad jego królestwem,

które On utwierdzi i umocni  
 prawem i sprawiedliwością odtąd aż na wieki.  
 Zazdrosna miłość Jahwe Zastępów tego dokona” (Iz 9,5–6).

(...) „Gałązka wyrośnie z pnia Jessego,  
 Odrośl się puści z jego korzenia.

I spocznie na Nim Duch Jahwe:  
 Duch mądrości i rozumu, Duch rady i męstwa,  
 Duch wiedzy i bojaźni Jahwe.

I upodoba sobie w bojaźni Jahwe.

Nie będzie sądził z pozorów

Ni wyrokował z pogłosek.

(...) Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach  
 a wierność przepasaniem łądzwi.

(...) Owego dnia się to stanie:

Korzeń Jessego stać będzie za znak dla narodów.

Do niego ludy przyjdą po radę,

i sławne będzie miejsce Jego spoczynku” (Iz 11,1–3.5.10)<sup>23</sup>.

Zadanie, jakie według tych tekstów ma do spełnienia Emmanuel przerasta ludzkie możliwości. Toteż ich spełnienie będzie znakiem, że „Bóg jest z nami”, uderzające jest jednak, że zanim prorok bliżej nakreślił sylwetkę tego niezwykłego Księcia-Króla, na pierwszym miejscu w pierwszej pieśni, w Iz 7,14, obwieścił Jego Matkę.

Wyjątkowość Emmanuela podkreśla również to, że ziemia Judy, uważana za własność Boga Jahwe (Iz 14,2; Jr 2,7; Oz 9,3; 1 Sm 26,19), w tekście Iz 8,8 nazwana jest „krajem Emmanuela”. Jest to niejako postawienie znaku równości pomiędzy Jahwe a Emmanuelem, a przynajmniej wskazaniem na Emmanuela jako na wysłannika, z którym Jahwe dzieli prawa własności kraju.

Rozwój świadomości wiary kierowany Duchem świętym zmierzał – do przekonania, że w przyszłości Bóg wybierze Matkę, która pocznie i porodzi Mesjasza. Taką myśl można wyczytać w prorocztwie Micheasza (Mi 5,2). Prorok ten, nawiązując do Iz 7,14 zapowiada, że Jahwe wyda Izraelitów w ręce nieprzyjaciół i będą cierpieli aż do czasu, gdy „rodzić będzie ta, która ma porodzić”, to jest do czasu, kiedy wybrana przez Boga niewiasta wyda na świat Mesjasza. „Zapóżyczony od Izajasza obraz tej, która ma rodzić, wyraźnie już nie odnosi się do jakiejś osoby współczesnej Micheaszowi, ale do mającego przyjść Mesjasza”<sup>24</sup>. Ewangelia Mateusza (Mt 1,22–23) nadaje ostateczną postać tej tradycji egzegetycznej. „A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez proroka: „Oto Dziewica pocznie i porodzi syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami” (Mt 1,22–23; por. Łk 1,31). Wiara pierwotnego Kościoła uznała prorocstwo Iz 7,14 za zrealizowane w Maryi, dziewiczej Matce Jezusa. Tak więc, głęboki sens

<sup>23</sup> Cytowane teksty w tłumaczeniu autora artykułu.

<sup>24</sup> H. L e m p a, *Almah rodząca Emmanuela*, art. cyt., s. 52.

proroctwa Iz 7,14 w pełni został odczytany dopiero w świetle wydarzeń Nowego Testamentu, który dał autorytatywną wykładnię Starego Testamentu.

2. Poza proroctwami Izajasza także w tekstach proroka Sofoniasza (3,13–17) i Zachariasza (9,9–10) znajdujemy zapowiedzi, które można odnieść do Maryi. Są to wyrocznie o „Córce Syjonu”. Pisarze judaistyczni interpretowali wyrocznie tych proroków o Córce Syjonu w świetle wydarzeń powrotu Izraelitów z niewoli babilońskiej, natomiast w Nowym Testamencie Łukasz interpretuje je w świetle wydarzenia Jezusa.

Użyty w tekstach Sofoniasza i Zachariasza tytuł „Córa Syjonu” występuje zawsze w kontekście mesjańsko-eschatologicznym i jest personifikacją Izraela, a szczególnie „Reszty Sprawiedliwych”, którą Bóg ocalił z katastrofy. Należy zwrócić uwagę, że Łukasz zwiastowanie Maryi przedstawił na wzór tych proroctw, które świetle nowotestamentalnego spełnienia nabierają sensu mesjańskiego.

Najbardziej wyraźne związki występują między Łk 1,28–33 i So 3,14–17. W obydwu tekstach występują analogiczne terminy owiane „tą samą atmosferą radości mesjańskiej”<sup>25</sup>. Oto Sofoniasz zwraca się do upersonifikowanego Izraela słowami: „Wyśpiewuj, Córa Syjońska! Podnieś radosny okrzyk Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca Córa Jeruzalem” (So 3,14). Słowa te są bardzo podobne do pozdrowienia skierowanego do Maryi przez anioła: „Ciesz się pełna łaski, Pan z tobą” (Łk 1,28). W obydwu tekstach wezwanie do radości jest oddane za pomocą tego samego terminu: „chaire” – *ciesz się*. W obydwu tekstach podobna jest motywacja tego wezwania: „Nie bój się, Syjonie! Jahwe twój Bóg, mocarz, jest pośród ciebie. On zbawi, uniesie się weselem nad tobą” (So 3,15–17). Podobnymi słowami wezwania do ufności i radości zwraca się do Maryi anioł w tekście: „Nie bój się Maryjo. Oto poczniesz i porodzisz Syna i dasz mu imię Jezus. On będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego *panowaniu* nie będzie końca” (Łk 1,30–33).

Czasownik „chaire” – *ciesz się*, występuje w Septuagincie cztery razy (So 3,14; Za 9,9; Jl 21,23; Lm 4,21) zawsze w sensie religijnym i jest wezwaniem do radości mesjańsko-eschatologicznej. Motyw wezwania do radości w obydwu tekstach jest analogiczny: u Sofoniasza jest nim przyjdzie Jahwe na tron Syjonu (Ciesz się, bo „Jahwe, król Izraela, jest pośród ciebie”: So 3,15), natomiast u Łukasza są nim narodziny Jezusa, którego imię oznacza Jahwe zbawiciel. Tytułowi: „Jahwe twój Bóg” u Sofoniasza 3,17 odpowiada u Łukasza wzmianka o panowaniu Mesjasza na tronie Dawida (Łk 1,32–33). A zatem: proroctwo wygłoszone przez Sofoniasza Łukasz aktualizuje: odnosi je do nowotestamentalnej rzeczywistości zbawczej – Córa Syjonu to Maryja.

Tę samą interpretację można zastosować do proroctwa Zachariasza: „Raduj się wielce, Córa Syjonu, wołaj radośnie, córko Jeruzalem! Oto król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Jedzie na osiołku (...) Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów rzeki aż po krańce ziemi” (Za 9,9–10).

W tekście tym „córa Jeruzalem” oznacza Jeruzalem czasów ostatecznych, w których Bóg odbuduje swoje królestwo na Syjonie, król natomiast oznacza Mesjasza i jego uroczysty wjazd do Jerozolimy. W świetle tekstów Deutero-Izajasza (Iz

<sup>25</sup> J. K u d a s i e w i c z, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, s. 46–49.

60,4.11.14; 61,9–10) Jerozolima jest jakby obrazem macierzyństwa dla wszystkich ludzi: dla pogan i powracających z diaspory synów Izraela.

„Córa Syjonu” pojawia się również w tekstach qumrańskich, w których nawiązuje się do Za 9,9 i odczytuje się je w sensie mesjańsko-eschatologicznym (1 QM XII 13–14). Dopiero w pełni Objawienia rzeczywistość zapowiadana przez proroków nabiera sensu mariologicznego, a także eklezjologicznego: „Córa Syjonu” wskazuje nie tylko na Matkę Zbawiciela, ale także na Jej związek z Kościołem założonym przez Jej Syna<sup>26</sup>.

#### IV. MARYJA MATKA ZBAWICIELA W NOWYM TESTAMENCIE

Do realizacji Bożych planów zbawienia Bóg powołuje i posyła konkretnych ludzi. Do szczególnej, wyjątkowej, jedynej w historii zbawienia misji została powołana Maryja. „W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida, a Dziewicy było na imię Maryja, anioł wszedł do Niej i rzekł: bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z tobą (...) Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus...” (Łk 1,26–31).

W opisach biblijnych anioł jest posyłany zawsze z polecenia samego Boga (Wj 3,2; Sdz 6,11–24). Obecność anioła w chwili zwiastowania oznacza więc charakter zbawczy tego wydarzenia. Anioł był posyłany do wielkich postaci Starego Testamentu, które miały do spełnienia specjalną misję w Bożych planach zbawienia (Mojżesz: Wj 3,2; Gedeon: Sdz 6,11–24). Podobnie w zwiastowaniu anioł posłany od Boga przekazuje Maryi szczególną misję w historii zbawienia: z woli Bożej pocznie i porodzi Syna Najwyższego (Łk 1,31). Na swoje pełne tajemniczy powołanie Maryja odpowiada: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie (*fiat mihi*) według słowa Twego” (Łk 1,38). W Starym Testamencie formułę „sługa Pana” odnoszono do Mojżesza („Pamiętajcie o Prawie mego sługi Mojżesza, któremu na Horebie poruczyłem ustawy i prawa dla całego Izraela”: Ml 3,22; zob. też Dn 9,11), Jozuego (Joz 24,29; Sdz 2,8), Dawida (2 Sm 7,5–29), Jakuba (Ez 28,33), a w Nowym Testamencie tytuł ten został przypisany samemu Jezusowi (Mt 20,28; Flp 2,7). Tak jak „fiat” w akcji stworzenia powołało do istnienia świat, tak „fiat” Maryi sprowadziło na świat Zbawcę, tak też „fiat” zabrzmiał w Getsemani w szczytowym momencie odkupienia: „Nie moja wola, a Twoja niech się stanie” („*Fiat voluntas Tua*”). *Fiat* w ustach Maryi wskazuje na Jej samookreślenie się jako służebnicy<sup>27</sup>. Wiare Maryi można przyrównać do wiary Abrahama, który uwierzył, że Bóg może w starości obdarzyć go potomstwem z bezpłodnej żony (Rdz 15,5–6). Wątpliwościom Zachariasza, który nie uwierzył orędziu anioła („Bo nie uwierzyłeś moim słowom, któ-

<sup>26</sup> S. Napiórkowski, *O Mariologii eklezjologicznej*, w: J.S. Gajek i K. Pek (red.), *Teotokos. Matka Jezusa pośród pielgrzymującego Kościoła*, Warszawa 1993, s. 19–36.

<sup>27</sup> Szczegółowe analizy zob. w: Cz. Bartnik, *Matka Boża*, Lublin 2003; E. Adamiak, *Mariologia*, Poznań 2003; A. Janowski, *Bliżej Bogarodzicy. Studia z mariologii biblijnej*, Kraków 2004; C. Napiórkowski, *Służebnica Pana. Problemy – poszukiwania – perspektywy*, Lublin 2004.

re się spełnią w swoim czasie”: Łk 1,20) Łukasz przeciwstawia wiarę Maryi. Jak podkreśla Jan Paweł II: „Przy zwiastowaniu Maryja okazując posłuszeństwo wiary (Rz 16,26). Temu, który przemawiał do Niej słowami Zwiastuna (...) w pełni powierzyła się Bogu”<sup>28</sup>. Zawierzenie Bogu nie przekreśla ani racjonalności ani wolności człowieka, dlatego Maryja pyta: „Jakże się to stanie, skoro nie znam pożycia z mężem?” (Łk 1,34). Na to pytanie usłyszy odpowiedź: „Duch święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni cię” (Łk 1,35)<sup>29</sup>. Zdanie Maryi: „Nie znam pożycia z mężem” oznacza po prostu: „jestem dziewicą”. Maryja stanie się Matką dzięki szczególnej mocy Bożej, bez udziału człowieka. Tą mocą Bożą jest Duch święty. Duch Boży unoszący się nad wodami pierwotnego chaosu oznaczał stwórczą moc Boga przygotowującą chaos do życia (Rdz 1,1–2). W wyrażeniu: „moc Najwyższego” (Łk 1,35) Łukasz nawiązuje do Iz 32,15: „Wreszcie zostanie wylany na nas Duch Jahwe”. „Dla Boga nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,37). Tą „rzeczą niemożliwą” jest dziewicze poczęcie Mesjasza. Pisze J. Kudasiewicz: „Ten, który był czynny przy stworzeniu pierwszego człowieka, działa również przy stworzeniu Nowego Adama”<sup>30</sup>. Fakt dziewiczego poczęcia Mesjasza podkreślają dwie Ewangelie Dzieciństwa Jezusa<sup>31</sup>. W Ewangelii Mateusza czytamy: „Po zaślubinach Matki Jego, Maryi z Józefem, wpieryw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha świętego (...) A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami” (Mt 1,18.22–23). W dziewiczym poczęciu i urodzeniu Mesjasza Mateusz widzi wypełnienie się „słowa Pańskiego”, dziewictwo Maryi potwierdzone jest również w zacytowanym wyżej tekście Łukasza: „Posłał Bóg anioła Gabriela do Dziewicy (...) a Dziewicy było na imię Maryja” (Łk 1,26–27).

Jak rozumieć dziewictwo Maryi, biorąc pod uwagę fakt, że w Starym Testamencie pragnieniem każdej izraelskiej kobiety było posiadanie dzieci, a pozostanie bez potomstwa (a więc w stanie dziewictwa) uchodziło za coś hańbiącego. Kiedy Elżbieta poczuła w swym łonie dziecko, rzekła: „Tak uczynił mi Pan (...) zdjął ze mnie hańbę w oczach ludzi” (Łk 1,25). Potomstwo było uważane za dar Boży, za znak Jego błogosławieństwa. Przeanalizujmy więc dokładniej świadectwa obu Ewangelistów.

Mateusz początki ziemskiego życia Jezusa przedstawia dwukrotnie na wzór początków świata: „Rodowód (*genesis*) Jezusa Chrystusa” (Mt 1,1) i drugi raz: „Z narodzeniem (*genesis*) Jezusa Chrystusa było tak” (Mt 1,18). Mateusz chce więc wyraźnie powiedzieć, że z poczęciem i narodzeniem Jezusa Chrystusa rozpoczyna się nowy początek, nowe stworzenie, zapowiadane przez proroków: a stało się to

<sup>28</sup> *Redemptoris Mater*, nr 13.

<sup>29</sup> Zwrot: „Duch święty zstąpi na ciebie” winien być rozumiany nie w sensie trynitarnym, lecz jako określenie Mocy Bożej wyrażonej w Starym Testamencie przez działanie Ducha Jahwe.

<sup>30</sup> J. K u d a s i e w i c z, *Matka Odkupiciela*, dz. cyt., s. 37.

<sup>31</sup> W Ewangelii Marka tylko dwa teksty mówią o Maryi: 3,31–35 i 6,1–6. W pierwszym z nich Jezus odrzuca interwencję swej rodziny; krewni przyszli odciągnąć Go od misji, której nie rozumieli (Mk 3,20–21). Jezus podkreśla, że jego „prawdziwą rodziną” są Jego uczniowie. W drugim tekście rodacy Jezusa nie chcą w Niego uwierzyć, ponieważ jest to „cieśla”, syn Maryi.

wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez proroka: oto dziewica pocznie i porodzi” (Mt 1,22–23). Ale ten początek nowego stworzenia, początek ery mesjańskiej, ma swe wyłączone źródło w Bogu, który działa przez Ducha świętego.

Ten sam przekaz teologiczny zawiera Łukasz: na pytanie Maryi: „Jakże się to stanie skoro nie znam pożycia z mężem” (Łk 1,34), anioł Pański odpowiada: „Duch święty zstąpi na ciebie” (Łk 1,35). Nowy Adam przyszedł na świat dzięki działaniu samego Boga – nie ludzki eros, lecz pełne tajemnicy działanie Ducha świętego inicjuje początek ery mesjańskiej. Realizacja obietnic i wypełnienie Przymierza nie dokonuje się drogą naturalną, drogą ludzkiej płodności. Realizacja obietnic zbawienia jest dziełem samego Boga; On w sposób darmowy, własną mocą realizuje te plany<sup>32</sup>.

Bóg, powołując Maryję do realizacji swoich zbawczych planów, równocześnie obdarza Ją szczególną łaską, aby mogła temu zadaniu podołać. Boski posłaniec, anioł, zanim przekaże Maryi misję, pozdrawia ją słowami: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z tobą” (Łk 1,28). Pierwsze słowo anioła: bądź pozdrowiona, raduj się, „chaire”, nie jest zwykłym życzeniem pokoju, jak hebrajskie *shalom*, które jest odpowiednikiem naszego „witaj”. Tutaj, słowo to, jest echem radości mesjańskiej, którą prorocy zwiastują Córce Syjonu (Za 9,9; So 3,14–17; Jl 2,21–27).

Pierwszym darem, jaki otrzymała Maryja, jest łaska; „Łaski pełna” (Łk 1,28), „Znalazłaś łaskę u Pana” (Łk 1,30). Wyrażenie: „pełna łaski” (*kecharitomene*) można przetłumaczyć: Bóg Cię miłuje, Maryjo, Bóg jest dla ciebie życzliwy. A tę łaskę, tę Bożą życzliwość otrzymała wcześniej, zanim stała się Matką Syna Najwyższego. Ten szczególny dar bliskości i przyjaźni Bożej podkreślają kolejne słowa anioła: „Pan jest z Tobą”. Wyrażają one ideę pomocy, dodania odwagi i mocy, błogosławieństwa i wsparcia w spełnianiu powierzonej misji. Misja jedyna i wyjątkowa oznacza równocześnie wyjątkowe uprzywilejowanie. Wiele postaci Starego Testamentu otrzymało takie wsparcie, z postaci Nowego Testamentu formułę tę dzieli Maryja jedynie z Jezusem (J 3,2; 16,32; Dz 10,38), który dzięki temu, że „Bóg był z Nim” (Dz 10,38) czynił znaki (J 3,2). Obdarzenie Maryi obietnicą „obecności Pana” może być dla Niej źródłem odwagi, ale i radości. Pierwsze słowo skierowane do Maryi to: „raduj się” (*chaire*: polskie tłumaczenie: „bądź pozdrowiona”).

Orędzie anioła powinno być źródłem radości. Tam, gdzie działa Bóg, tam jest najgłębsza podstawa do zawierzenia Bogu i radości. Ale aby dodatkowo wzmocnić w Maryi postawę radości i odwagi, boski posłaniec mówi: „Nie bój się Maryjo” (Łk 1,30). Tam, gdzie działa Bóg, nie ma miejsca dla lęku, ponieważ Bóg jest wszechmocny i może człowieka ochronić swą mocą w każdej sytuacji. „Jeżeli Bóg jest z nami, któż przeciwko nam?” (Rz 8,31). To przesłanie biblijne może i powinno dotrzeć do wszystkich ludzi, zwłaszcza w czasach trudnych i stać się podstawą wiary i ufności.

<sup>32</sup> J. K u d a s i e w i c z, *Matka Odkupiciela*, dz. cyt. s. 42.

**BIBLICAL FOUNDATIONS OF MARIOLOGY**

## SUMMARY

The author of the paper presents and explains the role of Mary in the plan of salvation based on texts included in the Old and the New testament. Biblical foundations of mariology can be found in the Old Testament in the Proto-Gospel (Genesis 3,15) and in the texts written by the following Prophets: Isaiah (7,14; 9,5–6; 11,1–3.5.10), Zephaniah (3,13–17) and Zacharias (9,9–10), as well as in the New Testament – in the Gospels according to Luke, Mark and John. The author focuses on the main theological ideas contained in the tests.

**BIBLISCHE GRUNDLAGEN DER MARIOLOGIE**

## ZUSAMMENFASSUNG

Der Autor des Artikels bringt uns die Rolle der Heiligen Maria im Plan der Erlösung näher, indem er seine Überlegungen auf Texte des Alten und Neuen Testaments stützt. Biblische Grundlagen der Mariologie enthält das Alte Testament im Protoevangelium (Kapitel 3,15) sowie in Texten der Propheten: Isaias (7,14; 9,5–6; 11,1–3.5.10), Sofonias (3,13–17) und Zacharias (9,9–10) und im Neuen Testament im Evangelium von Lukas, Markus sowie Jan. Der Autor konzentriert sich in seiner Bearbeitung auf grundsätzliche theologische in diesen Texten enthaltene Ideen.